

Sygn. akt II Ca 1408/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Irma Lorenc
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **L. S.**

przeciwko **B. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 774/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 1408/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 grudnia 1988 r. Urząd Miejski w S. wydał decyzję, w której udzielił pozwolenia L. S. na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej z garażem w S.. Obowiązki kierownika budowy powód, na podstawie umowy zlecenia, powierzył swojemu koledze B. K., który posiadał odpowiednie uprawnienia budowlane. Pozwany objął jednocześnie obowiązki kierownika budowy drugiej, sąsiedniej części bliźniaka, którego inwestorem był J. Z.. W dniu 13 grudnia 1988 r. B. K. zgłosił do Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w S. podjęcie obowiązków kierownika budowy domu bliźniaczego przy

ul. (...). Budowę rozpoczęto 24 stycznia 1989 r., a zakończono 25 października 1989 r. Wykonawcą był Z. D., a materiały dostarczali sami inwestorzy. W dniu 17 sierpnia 1990 r. pozwany poświadczył w dzienniku budowy, że budowa przedmiotowego budynku została wykonana zgodnie z obowiązującymi warunkami technicznymi, projektem oraz pozwoleniem na budowę.

Około roku 2006 dach w domu powoda zaczął przeciekać. Powód oznajmił o tym swojemu sąsiadowi J. Z., u którego też pojawiły się przecieki. Po pewnym czasie powód zatelefonował do pozwanego informując go o wadzie dachu.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że z treści pozwu wynikało, że podstawę żądania pozwu stanowił art. 415 k.c. Z treści powództwa oraz wyraźnego oświadczenia pozwanego wynikało także, że strony łączyła umowa zlecenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 117 § 2, 118 i 120 § 1 k.c. Skonstatował, że z powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że najdłuższy możliwy termin przedawnienia, wynikający z umowy wynosi 10 lat od dnia wymagalności roszczenia. Jeżeli żądanie powoda opiera się na nienależnym wykonaniu zobowiązania to w oczywisty sposób, zdaniem Sądu I instancji, jawi się ono jako przedawnione, skoro czynności pozwanego jako kierownika budowy wykonywane były do dnia 17 sierpnia 1990 r. Rozpatrując zaś powództwo w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych, zastosowanie znajduje art. 442¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał zaistnienia jakiegokolwiek przestępstwa, a zatem termin wskazany w § 2 wymienionego powyżej artykułu nie ma zastosowania. Mając zatem na względzie treść art. 442¹ § 1 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Powód wskazał, że o wadach poszycia dachowego dowiedział się w około 5-6 lat temu, a zatem w roku 2006 lub 2007, co przy zastosowaniu 3-letniego terminu oznaczałoby, że roszczenie przedawniło się w roku 2010. Zdanie drugie tego przepisu ogranicza jednak termin przedawnienia do lat 10 od dnia, w którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jako zdarzenie to powód wskazał zaniechania pozwanego jako kierownika budowy. Z dziennika budowy wynikało, że zaświadczył on o prawidłowym ukończeniu budowy w dniu 17 sierpnia 1990 r., a zatem od tego dnia należałoby liczyć ów graniczny 10 letni termin przedawnienia. W związku z powyższym sąd stwierdził, że ewentualne roszczenie powoda przedawniłoby się najpóźniej z dniem 17 sierpnia 2000 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości, ewentualnie zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania w niniejszej sprawie.

Apelujący zarzucił: (1) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie, (2) nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości wyrządzonej szkody pomimo wniosku złożonego przez powoda, (3) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie, a to art. 442¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż nastąpiło przedawnienie roszczenia z tytułu następstw czynu niedozwolonego, w sytuacji gdy dopiero przeprowadzenie opinii biegłego wykazałoby, czy doszło do takiego zaniechania, czy nie i od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia, (4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 k.c. poprzez błędną wykładnię, zastosowanie i przyjęcie, iż również na gruncie tegoż przepisu doszło do przedawnienia roszczeń powoda oraz przyjęcie, iż nie mamy do czynienia z wadą ukrytą, która zaczęła ujawniać się w 2006 - 2007 r. Powód wskazał, że sam nie był w stanie stwierdzić, co jest przyczyną zalewania. Dopiero przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby rozwiązać wszystkie zaistniałe wątpliwości, a przede wszystkim stwierdzić, czy doszło do wyrządzenia szkody i przyjąć datę sporządzenia opinii jako wykrycie daty ujawnienia wady ukrytej i rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

Przy rozpoznaniu powyższej apelacji Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości co do tego, czy w świetle normy prawnej zawartej w art. 120 § 1 k.c. termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna swój bieg od dnia wykonania zobowiązania czy też od dnia zaistnienia szkody albo od dnia dowiedzenia się wierzyciela o szkodzie. W związku z tym w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu powyższe pytanie prawne. Uchwałą z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie III CZP 72/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.).

W uzasadnieniu swojej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in. że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które – w myśl art. 471 k.c. – decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody, pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Przepis ten stanowi podstawę uzyskania odszkodowania w miejsce świadczenia w zakresie, w jakim nie zostało ono spełnione lub zostało spełnione nienależycie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na wstępie należy przypomnieć, iż w świetle art. 390 § 2 k.p.c., uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie. Oznacza to, że uchwała rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże wszystkie sądy w danej sprawie - nie tylko sąd drugiej instancji, ale i sąd pierwszej instancji w razie przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. Ze związku wynika nie tylko niemożność dokonania odmiennej oceny prawnej, ale i niedopuszczalność ponownego zwrócenia się przez sąd drugiej instancji o rozstrzygnięcie tego samego zagadnienia prawnego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy ocenił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia głównie w kontekście odpowiedzialności deliktowej. Tymczasem z treści pozwu jednoznacznie wynika, że powód jednak nie upatruje odpowiedzialności pozwanego w czynach niedozwolonych, a w nienależytym wykonaniu zobowiązania (art. 471 k.c.). Uzasadniając stanowisko w zakresie przedawnienia roszczenia na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu Sąd Rejonowy lakonicznie stwierdził, odwołując się do przepisu art. 120 § 1 k.c., iż skoro czynności pozwanego jako kierownika budowy były wykonywane do dnia 17 sierpnia 1990 r., zaś powództwo zostało wniesione w 2012 r., to żądanie pozwu jawi się jako oczywiście przedawnione. W konsekwencji Sąd I instancji pominął zgłoszony w pozwie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, uznając go za zbędny. Postępowanie dowodowe zatem przeprowadzone przez Sąd Rejonowy miało ograniczony charakter. Nie sposób nawet stwierdzić czy rzeczywiście doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Sąd Najwyższy w podjętej uchwale wskazał, iż zdarzenie w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stanowi tylko jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a nie sposób mówić o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia roszczenia zanim jeszcze nie zaktualizują się pozostałe przesłanki decydujące o jego powstaniu. Odpowiedzialność kontraktowa nie jest bowiem odpowiedzialnością za sam czyn (naruszenie zobowiązania), lecz za jego skutek – powstanie w związku z tym czynem negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela. Zatem tak długo, jak nie zostaną spełnione przesłanki decydujące o powstaniu roszczenia, termin jego przedawnienia nie może rozpocząć biegu. Nieuzasadnione jest więc liczenie biegu terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z kontraktu od dnia, w którym doszło do wykonania zobowiązania, skoro do powstania roszczenia odszkodowawczego ex contractu konieczne jest zaistnienie szkody pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Innymi słowy, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. stwierdził, że na gruncie art. 471 k.c. to właśnie powstanie szkody i ustalenie, kiedy ona powstała, w połączeniu z ustaleniem obiektywnych przesłanek, kiedy powód mógł po raz pierwszy wezwać pozwanego do należytego wykonania

zobowiązania, pozwala ustalić, kiedy rozpocznie bieg termin przedawnienia roszczenia wynikającego ze wskazanego wyżej przepisu.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy z pewnością nie ustalał, ani czy szkoda w ogóle powstała, ani kiedy powstała, jak również nie badał, kiedy obiektywnie powód mógł wezwać pozwanego do naprawienia szkody. Sąd poprzestał jedynie na przeprowadzeniu dowodu ze źródeł osobowych, w tym przesłuchania stron, jak również dowodu dokumentów budowlanych i akt administracyjnych związanych z budową domu, na okoliczność wykonania dachu u powoda i nadzoru sprawowanego przez pozwanego. Przeprowadzone dowody nie zmierzały w ogóle do ustalenia, czy ewentualnie szkoda powstała i kiedy powstała, stąd też Sąd Okręgowy nie ma aktualnie możliwości oceny, czy w istocie zgłoszone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu.

Jednocześnie nie sposób zarzucać stronie powodowej, że nie udźwignęła ciężaru dowodu, skoro powód już w pozwie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność m.in. tego, jaki jest stan techniczny budowli i czy została ona wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną. Sąd I instancji pominął ten dowód wychodząc z założenia, że jego przeprowadzenie jest zbędne w świetle uznania zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy nawet w kontekście zbadania zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia, skoro do ustalenia początku jego biegu niezbędne jest uprzednie ustalenie, czy powstała szkoda mająca związek przyczynowy z naruszeniem przez pozwanego zobowiązania, kiedy ona powstała i kiedy powód mógł ją wykryć przy dochowaniu należytej staranności, a także kiedy obiektywnie mógł sformułować względem pozwanego swoje żądanie. Rzeczą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem ustalenie powyższych okoliczności i dopiero na tej podstawie zbadanie, czy podniesiony zarzut przedawnienia jest trafny czy też jednak rozpoznaniu podlega zgłoszone w pozwie roszczenie.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o treść art. 108 § 2 k.p.c.